

## Patriotyzm w etyce tomistycznej

**Słowa kluczowe:** etyka tomistyczna, patriotyzm, J. Woroniecki, J.M. Bocheński

### I. Źródła rozumienia istoty patriotyzmu w tomizmie – św. Tomasz z Akwinu

Jeśli chce się przeanalizować zagadnienie patriotyzmu u współczesnych kontynuatorów myśli św. Tomasza z Akwinu, to nie sposób nie zacząć od tego, co sam Tomasz napisał o patriotyzmie<sup>1</sup>. Choć słowo „patriotyzm” nie pada w rozważaniach samego Akwinaty, to jednak nie znaczy, że autor nie podejmował zagadnień z nim związanych. Miłość i szacunek do ojczyzny – bo tym w swej istocie jest patriotyzm według Tomasza – mieści się w takiej cnotce jak pietyzm. W ten sposób, aby zrozumieć patriotyzm

po Tomaszowemu, musimy przyrzeć się bliżej pietyzmowi.

Akwinata temat pietyzmu podejmuje niejako „przy okazji” omawiania cnoty sprawiedliwości, w II-II *Sumy teologii*, w kwestiach: 57–80 oraz w kwestii 101. To tam określa pietyzm jako cnotę uzdalniającą jej posiadacza do okazywania czci rodzicom, krewnym oraz ojczyźnie<sup>2</sup>. Choć zdaniem Tomasza pietyzm jest odrębną co do gatunku cnotą, to jednak jest związany ze sprawiedliwością. Jak bowiem do istoty sprawiedliwości

---

Dr Izabella Andrzejuk, nauczyciel etyki.

<sup>1</sup> Artykuł był opublikowany na stronach zlikwidowanego czasopisma internetowego: „Nowa Paideia” 5 (2015), s. 50–56.

<sup>2</sup> Sancti Thomae de Aquino, *Summa theologiae*, Alba–Editiones–Palinae, II – II, q. 101, a.1 c. Dalej cytuję: *S. th.*

należy oddawanie każdemu tego, co mu się słusznie należy, tak w przypadku pietyzmu istnieje pewna odrębna podstawa tej należności. Jest nią wyjątkowa pozycja osób, do których odnosimy się z czcią i szacunkiem, ponieważ są dla nas albo źródłem utrzymania, albo piastują ważne stanowiska (np. prezydent)<sup>3</sup>. Dla Tomasza zarazem przez cnotę pietyzmu wyraża się niejako publicznie miłość do rodziców i ojczyzny. Stąd w późniejszych (już współczesnych) tekstach tomistycznych pojawią się pewne trudności w określeniu czy pietyzm jest pewną miłością, czy raczej sprawiedliwością. Akwinata rozwiązuje to następująco. Zauważa bowiem, że miłość jako pewne odniesienie do drugiej osoby, nie jest za każdym razem taka sama. Jesteśmy przecież z różnymi osobami w różnych relacjach. Miłość do rodziców nie będzie taka sama jak do współmałżonka, dzieci bądź przyjaciół. Każda z wymienionych tu relacji będzie miała inny charakter, właśnie ze względu na łączące ją podmioty i kresy. W ten sposób można po-

wiedzieć, że członków swojej rodziny kochamy ze względu na łączące nas więzy krwi i wspólne pochodzenie; a z kolei miłość członków wspólnoty państwowej będzie się budowała na przynależności do tego samego państwa<sup>4</sup>. Na tej podstawie może Tomasz stwierdzić, że w sprawach dotyczących więzi naturalnych jesteśmy zobowiązani darczyć większą miłością naszych krewnych, w sprawach zaś państwa – współobywateli. W ten sposób pewną zasadą ułatwiającą nam układanie sobie relacji z innymi osobami staje się sprawiedliwość, bo przecież ona pozwala ustalić „co komu się należy”<sup>5</sup>. Można zatem pokusić się o doprecyzowanie w duchu Akwinaty cnoty patriotyzmu jako cnoty, która uzdalnia człowieka do oddania ojczyźnie z czcią i miłością tego, co jej się należy. Przy czym trzeba pamiętać, że nie będzie tu żadnej granicy tej należności (od ojczyzny otrzymaliśmy wszystko, więc poświęcamy jej wszystkie swoje wysiłki).

## 2. Pietyzm jako patriotyzm w ujęciu Jacka Woronieckiego

Z bardziej rozbudowaną problematyką patriotyzmu u XX-wiecznych i współczesnych tomistów mamy do czynienia

u Jacka Woronieckiego i u Józefa Marii Bocheńskiego. Pierwszy z wymienionych określa patriotyzm jako zespół cnot.

<sup>3</sup> *S. th.*, II-II, q.101, a. 3 c. Wydaje się, że dla Tomasza postrzeganie ojczyzny jako źródła utrzymania jest kluczowym zagadnieniem, odróżniającym pietyzm od np. sprawiedliwości prawnej. Ojczyzna jest bowiem dla nas *essendi principium*, a pietyzm wyraża się w uznaniu tego faktu i właściwym dla niego postępowaniu. Podczas gdy sprawiedliwość prawna (*iustitia legalis*) odnosi się do dobra naszej ojczyzny jako pewnego dobra wspólnego. Zob. tamże, ad.3.

<sup>4</sup> *S. th.*, II-II, q. 26, a.8 c. „*Et ideo in his quae pertinent ad naturam plus debemus diligere consanguineos; in his autem quae pertinent ad civilem conversationem plus debemus diligere concives; et in bellicis plus commilitones*”.

<sup>5</sup> Warto zwrócić uwagę, że takie uporządkowanie problemu Tomasz zapożycza od Arystotelesa, powołując się na 9 księgę jego *Etyki nikomachejskiej*.

W ten sposób pojawia się pewna modyfikacja w stosunku do Tomaszowej *pietas*, która była przecież jedną cnotą. Dla Woronieckiego na patriotyzm składają się: miłość do rodziców i ojczyzny, sprawiedliwość współdzielcza oraz cześć względem wspólnoty, w której wzrastaliśmy<sup>6</sup>. Wydaje się także, że dla omawianego autora źródłem, z którego wyrasta patriotyzm, jest rodzina i właściwy stosunek do rodziców. To właśnie ta wspólnota staje się dla człowieka pierwszą szkołą patriotyzmu, gdzie kształtuje się właściwe odniesienie dziecka względem rodziców. Cnota ta sprowadza się do szacunku dla rodziców. Temat traktowania patriotyzmu jako zespołu cnot wydaje się tu o tyle ciekawy, że sama miłość nie wystarczy, aby w człowieku utrwalała się postawa patriotyczna. Do tego – według Woronieckiego – potrzebna jest sprawiedliwość, dzięki której każda jednostka gotowa jest troszczyć się o dobro całej wspólnoty. Tej wspólnoty – jak zauważa autor – pojedynczy człowiek zawdzięcza swój pełny rozwój fizyczny, duchowy i moralny<sup>7</sup>. Sprawiedliwość współdzielcza, jako oddawanie ojczyźnie tego, co się jej należy, wyraża się w następujących działaniach: poszanowaniu praw własnego kraju, pracy na rzecz utrzymania ojczyzny oraz w gotowości do świadczeń na jej korzyść i wreszcie w gotowości do jej obrony (nawet kosztem własnego życia). W ten spo-

sób patriotyzm obejmuje swoim zasięgiem zarówno zwykłe codzienne zachowania obywateli, jak np.: płacenie podatków, jak i sytuacje nadzwyczajne (często wymagające wręcz heroizmu), np.: wojna obronna.

Natomiast cześć, należąca zdaniem Woronieckiego do patriotyzmu, jest w swej istocie hołdem składanym społeczności, której tak wiele zawdzięczamy. Cześć składana wspólnocie da się porównać z czcią, którą jesteśmy winni swoim rodzicom, i obejmuje przedstawicieli naszej ojczyzny, sprawujących władzę. Woroniecki zauważa, że nawet gdy osoby sprawujące władzę same z siebie nie są godne czci i zachowują się nieczemnie, to i tak jesteśmy zobowiązani do odnoszenia się z czcią wobec nich, z uwagi na to, iż reprezentują pewną całość – właśnie ojczyznę. Wydaje się, że prościej takie uzasadnienie przyjmując, jeśli uświadomimy sobie, co przedstawiciele władzy uosabiają w ramach owej całości. Woronieckiemu chodzi tu przede wszystkim o narodowe obyczaje, historię narodu (to wiąże się z zabytkami ojczyzny i wszelkimi dokonaniem z przeszłości), a wreszcie o symbole narodowe i państwowe (godło, flaga)<sup>8</sup>. Wymieniając wszystkie te elementy, zaznacza on zarazem, że budują one jedność narodu, co wydaje się niebagatelne w przypadku wychowania patriotycznego. Zdaniem Woronieckiego wychowanie patrioty-

<sup>6</sup> Warto jeszcze dodać, że zdaniem Woronieckiego sprawiedliwość współdzielcza pomaga w uznaniu pierwszeństwa dobra wspólnego przed dobrem osobistym. Zob.: J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, II/2, Lublin 1986, s. 123.

<sup>7</sup> Należy zaznaczyć, że dla Woronieckiego (podobnie jak dla Tomasz) nie ma takiej miary, zgodnie z którą moglibyśmy zrewanżować się ojczyźnie za to, co od niej otrzymaliśmy. Zob.: Tamże, s. 124-125.

<sup>8</sup> Tamże, s. 125-126.

zmu sprowadza się do nabywania już od młodości przez człowieka stosownych cnót (wspomnianej sprawiedliwości, miłości oraz czci). Określa on to następującym zdaniem: „Patriotyzm powinien wytworzyć w duszach młodzieży stałą nastrój pietyzmu do wszystkiego, co ojczyzny dotyczy – jej teraźniejszości, przeszłości i przyszłości”<sup>9</sup>. Ów pietyzm owocuje ostatecznie czymś, co można by nazwać pozytywnym nastawieniem do ojczyzny, a co zarazem sprawia, że nawet jej konieczna krytyka jest zaprawiona miłością. Woroniecki uważa bowiem, że czymś nagannym jest postawa krytykanctwa wobec ojczystego kraju (zwłaszcza jeśli tę krytykę głosimy wobec innych narodów). Takie zachowanie, według niego, ma znamiona szkalowania własnego kraju i należy się go wystrzeżać<sup>10</sup>.

Ostatnim zagadnieniem, związanym z patriotyzmem u Woronieckiego, jest błędne jego rozumienie. Pierwszą pomyłką, na którą zwraca on uwagę, jest mylenie patriotyzmu z nacjonalizmem. Ten ostatni bowiem nie jest wypaczeniem patriotyzmu, lecz doktryną o życiu narodowym i jego źródłach<sup>11</sup>.

Z kolei pewnymi wypaczeniami patriotyzmu są szowinizm i mesjanizm. Woroniecki zauważa, że pierwsza z wymienionych postaw buduje się na więk-

szej miłości do rodaków aniżeli do innych narodów. Jest to o tyle zrozumiałe, że psychologiczną podstawą miłości do własnego narodu jest wspólny język i obyczaje. Jednakże nie jest to jeszcze szowinizm, który w swej istocie polega na nienawiści żywionej do innych narodów, przy jednoczesnej miłości do własnego narodu. Sam Woroniecki nazywa szowinizm „przerostem patriotyzmu” i zwraca uwagę, iż pewnym remedium na taką postawę jest chrześcijańska pokora, pozwalająca widzieć i siebie, i inne narody w świetle prawdy<sup>12</sup>.

Drugim wypaczeniem patriotyzmu, na które Woroniecki zwraca uwagę, jest mesjanizm. Określa on tę postawę jako przekonanie, że nasz własny naród ma powierzone przez Chrystusa jakieś specjalne zadania, misję do wykonania i w ten sposób jest wyróżniony spośród innych narodów. Wówczas pozycja wybranego narodu przypomina pozycję Izraela przed przyjściem Chrystusa. Zdaniem Woronieckiego postawa taka jest z gruntu błędna, gdyż przeczy temu, że każdy naród – od momentu swego zaistnienia wśród narodów chrześcijańskich – jest powołany do realizowania wskazań Chrystusa. Trudno zatem mówić o jakiejś szczególnej misji, która by wyróżniała jeden naród spośród innych.

<sup>9</sup> Tamże, s. 127.

<sup>10</sup> Woroniecki mówi tu wręcz o postawie niechęci i pogardy wobec własnej ojczyzny, które są nierzadko prezentowane w polityce czy w dziejopisarstwie. Takie zachowania wydają się wciąż aktualnym problemem. Zob.: tamże, s. 127.

<sup>11</sup> Tamże, s. 122.

<sup>12</sup> Woroniecki nazywa też szowinizm „manią wielkości”. Tamże, s. 128.

### 3. Pietyzm jako patriotyzm w ujęciu Józefa Marii Bocheńskiego

Bocheński poświęcił patriotyzmowi osobne fragmenty swojej etyki, a za swoje rozwinięcie tematu patriotyzmu można też uznać jego dziełko *De virtute militari. Zarys etyki wojskowej*<sup>13</sup>. Przyjęło się uznawać, że sam Bocheński w kwestiach poświęconych patriotyzmowi pozostaje pod wiernym wpływem Woronieckiego<sup>14</sup>. Warto zatem prześledzić jego rozważania, choćby po to, aby potwierdzić tę tezę lub jej zaprzeczyć.

Bocheński, aby określić, czym jest patriotyzm, uznaje, że trzeba najpierw doprecyzować rozumienie terminu „ojczyzna”<sup>15</sup>. Przyjmuje on za Woronieckim rozumienie ojczyzny jako pewnego zbioru

relacji, które stanowią źródło szeroko rozumianego bytu człowieka. Zatem na ojczyznę będą się składały: kraj, historia, kultura (i duchowa, i materialna), wspólnota ludzi powiązanych obyczajami. Przy czym, według Bocheńskiego, najistotniejszymi czynnikami są te kulturowe<sup>16</sup>. Zauważa też, że takie rozumienie ojczyzny powoduje, że ujmujemy ją jakby w dwóch wymiarach: jeden związany jest z miłością, drugi ze sprawiedliwością. Podobnie w związku z tym można ujmować patriotyzm: albo jako przejaw miłości, albo jako przejaw sprawiedliwości.

#### 3.1. Patriotyzm jako miłość

Takie rozumienie patriotyzmu związane jest z rządami Bożymi na ziemi i z opatrnością Bożą. Bocheński zaznacza, że każdy człowiek ma obowiązek głoszenia chwały Bożej i realizowania przykazania miłości Boga. Z tego właśnie wynika postawa służenia kulturze narodowej. Warto zaznaczyć wyraźnie, iż dla

Bocheńskiego taka służba ojczyźnie, troszczenie się o jej rozwój na wszystkich polach, jest po prostu głoszeniem, rozpowszechnianiem chwały Bożej. Każdy, kto troszczy się o własny kraj, zarazem chwali Boga i kocha Go. Bocheński określa taką postawę jako bycie „odpowiedzialnymi za pewien odbłask

<sup>13</sup> Podobnie jak inne teksty Bocheńskiego i ten doczekał się kilku wydań. Dysponuję wydaniem z roku 1999.

<sup>14</sup> Zresztą sam Bocheński potwierdza tę powszechną opinię. Zob.: J. M. Bocheński, *Patriotyzm. Męstwo. Prawość żołnierska*, Komorów b.r.w. (przedruk wydania pierwszego z 1989 roku, pt.: *Katastrofa Pacyfizmu*), s. 9.

<sup>15</sup> Należy dodać, że nie wszyscy autorzy tomistyczni ujmowali w ten sam sposób ojczyznę. Wydaje się, że nieco ciekawszym i może głębszym ujęciem, czym jest ojczyzna, jest propozycja Mieczysława Gogacza, który raczej akcentował tu problematykę relacji, a w niej szczególnie miłość. Stąd określił on ojczyznę jako „uszczęśliwiające doznanie relacji z osobami, które dają poczucie bezpieczeństwa i wyklucza samotność”. Zob. M. Gogacz, *Mądrość buduje państwo. Człowiek i polityka. Rozważania filozoficzne i religijne*, Niepokalanów 1993, s. 168-169.

<sup>16</sup> Szerzej o kulturze i ojczyźnie, J. M. Bocheński, *Patriotyzm. Męstwo. Prawość żołnierska*, Komorów b.r.w. (przedruk wydania pierwszego z 1989 roku, pt.: *Katastrofa pacyfizmu*), s. 10-11.

Boskiej świętości, przejawiający się we wszystkim, co ojczyzną nazywamy...<sup>17</sup>. To odniesienie dotyczy oczywiście przede wszystkim ojczyzny, ale nie tylko. Autor zauważa bowiem, że nakaz miłości Boga jest związany z nakazem miłości bliźniego. Kochając Boga we wszystkim, co dobre i piękne, podobnie mamy odnosić się do bliźnich<sup>18</sup>. Przede

wszystkim winni jesteśmy miłość tym osobom, z którymi opatrność Boża związała nas najmocniej (rodzina, krewni, rodacy), lecz naszą miłością mamy też obejmować (choć w dalszej kolejności) również cudzoziemców. Takie podejście do przykazania miłości chroni nas zarazem przed szowinizmem.

### 3.2. Patriotyzm jako sprawiedliwość

Tak rozumiany patriotyzm Bocheński określa jako pewną cnotę, która uzdalnia nas do odwdzięczania się za otrzymane dary w postaci naszej formacji intelektualnej, duchowej, fizycznej. Ojczyzna jest właśnie dla nas źródłem naszego bytu, zawdzięczamy jej dosłownie wszystko i z tego powodu jesteśmy zobowiązani przynajmniej do prób zrewanżowania się za to. Ciekawy wydaje się fakt, że właściwie dopiero tu, przy okazji wyjaśniania patriotyzmu jako pewnego typu sprawiedliwości, Bocheński formułuje swoistą definicję tej cnoty. Określa on bowiem patriotyzm jako cnotę woli, która pozwala łatwo i energicznie pełnić obowiązki wobec ojczyzny<sup>19</sup>. Przy okazji rozumienia patriotyzmu jako sprawiedliwości omawiany autor kładzie jeszcze nacisk na wzajemne relacje między sprawiedliwością w ogóle a samym patriotyzmem. Zdaniem Bocheń-

skiego, aby można było mówić o patriotyzmie we właściwym tego słowa znaczeniu, nie może on popadać w konflikt ze sprawiedliwością jako taką. Znacząca on zarazem, że w imię sprawiedliwości mamy większe obowiązki wobec własnej ojczyzny, aniżeli wobec innych<sup>20</sup>.

Z dotychczas zaprezentowanego ujęcia patriotyzmu Bocheński wyprowadza różnorakie wnioski. Do tych najbliższych należałaby odpowiedź na pytanie o uzasadnienie pierwszeństwa miłości względem ojczyzny aniżeli innych wspólnot; temat obowiązków względem ojczyzny; a także problematyka wychowania postaw patriotycznych<sup>21</sup>.

Pierwsza kwestia, związana z faktem, że przede wszystkim naszej ojczyźnie należy się okazywanie miłości, ma swoje podstawy w tym, czym dla każdego człowieka jest ojczyzna. Należy – zda-

<sup>17</sup> Tamże, s. 12.

<sup>18</sup> Tamże, s. 14.

<sup>19</sup> Tamże, s. 12. Warto dodać, iż sformułowania „energicznie” oraz „łatwo” kojarzą się ze swoimi odpowiednikami łacińskimi, stosowanymi do definiowania sprawności. Chodzi tu o terminy: *firmiter* i *expedite*, którymi posługuje się A. I. Mennesier. Zob.: *Wprowadzenie do zagadnień teologicznych. Teologia moralna*, praca zbiorowa, Poznań–Warszawa–Lublin 1967, s. 213.

<sup>20</sup> J. M. Bocheński, *dz. cyt.*, s. 14.

<sup>21</sup> Wydaje się, że tematem związanym z patriotyzmem będzie także kwestia etyki wojskowej, której to kwestii w tym artykule nie podejmujemy.

niem Bocheńskiego – pamiętać, że jest ona źródłem bytu i szczególnie to uzasadnienie pasuje do Polski. Omawiany autor ujmuje to następująco: „W Polsce tą jednostką niezmiernie przewyższającą inne swoim znaczeniem kulturalnym, a więc i wpływem na to, czym jesteśmy i co za tym idzie, prawem do nas – jest Polska jako całość. To, czym jesteśmy duchowo (a to jest czynnik w człowieku najważniejszy), jest w znacznej mierze jej zasługą”<sup>22</sup>.

Patriotyzm wyraża się także w pełnieniu określonych obowiązków. O sprawności bowiem o tyle możemy mówić, o ile przejawia się ona w określonych działaniach człowieka usprawnionego. Jakie zatem obowiązki – według Bocheńskiego – wynikają z postawy patriotycznej? Pierwszym i zasadniczym obowiązkiem jest usprawnianie siebie samego w cnotach. Miłość do ojczyzny wyraża się także w tym, że jej obywatele chcą być jak najdoskonalsi (tu zresztą realizuje się patriotyzm jako miłość). Obowiązek pracy nad samym sobą obejmuje nie tylko zdobywanie rzetelnej i szerokiej wiedzy o własnej ojczyźnie, ale także „uprawę” siebie właśnie pod kątem określonej przynależności narodowej. Wiedza o ojczyźnie stanowi pewną podstawę. Jak bowiem rozwijać w sobie coś, czego nie znamy? Następnie – gdy już znamy kulturę ojczystą – naszym obowiązkiem jest rozwijać ją w sobie i pielęgnować, gdyż jest to zarazem głoszenie chwały Bożej. Bocheński ujmuje to krót-

ko: „Polak jest wobec Boga odpowiedzialny za ów specyficzny odcień tej chwały, którą nazywa się kulturą polską”<sup>23</sup>. Doskonalenie samego siebie powinno zawsze uwzględniać coś, co Bocheński nazywa „charakterem ojczystym”, a co w gruncie rzeczy jest osobowością i charakterem człowieka, ale pod kątem ukształtowania tych elementów przez rodzimą kulturę. Ten aspekt jest – jego zdaniem – szczególnie istotny dla osób zmuszonych do życia na emigracji.

Wszystkie wymienione tu obowiązki odnoszą się swoiście do indywidualnego człowieka i jego osobistej formacji, jednak nie mniej ważne są obowiązki jednostek względem całości. Jako pierwszy Bocheński wymienia obowiązek interesowania się polityką (sprawami gospodarczymi, życiem ojczyzny); następnie obowiązek wspomagania ojczyzny (całości) własnymi siłami (pracą, pieniędzmi) i wreszcie obowiązek poświęcenia życia dla ojczyzny (jeśli będzie to konieczne)<sup>24</sup>. Do wymienionych powinności można jeszcze dorzucić obowiązek pokojowego rozpowszechniania kultury ojczystej.

Bocheński, wymieniając obowiązki obywatela wobec jego własnej ojczyzny, nie zapomina o konieczności przedstawienia pewnych aspektów związanych z wychowaniem patriotycznym. Pedagogiczne aspekty patriotyzmu obejmują swym zakresem wychowanie trzech władz w człowieku: intelektu, woli i władz zmysłowych (uczuć i wyobraźni).

<sup>22</sup> J. M. Bocheński, *Patriotyzm. Męstwo. Prawość żołnierska*, s. 15.

<sup>23</sup> Tamże, s. 19.

<sup>24</sup> Bocheński zaznacza wyraźnie, że w obronie ojczyzny mamy obowiązek toczyć wojnę. Z tego obowiązku może nas tylko zwolnić sytuacja, w której są dostępne inne sposoby jej obrony. Tamże, s. 22.

## a. Wychowanie intelektu

Polega ono na zaplanowanym, świadomym zdobywaniu wiedzy na temat własnej ojczyzny. Istotną rolę odgrywa tu kontakt z wartościowymi dziełami kultury ojczystej. Wybór zdobywanych informacji ma świadomie ograniczać się do treści pozytywnych, budujących. Równie świadome powinno być unikanie dzieł szkalujących postacie i zachowania powszechnie uznawane za godne czci<sup>25</sup>. Wiedza o ojczyźnie powinna być zdobywana w sposób zaplanowany i celowy. Oznacza to zarazem, że nie należy tu ulegać modzie wyszukiwania i propagowania treści negatywnych (czy wręcz szkalujących), gdyż przynosi to zły skutek wychowawczy. Postawa taka jest nazywana przez Bocheńskiego „zasadą indeksu”, co w praktyce oznacza rozmyślne unikanie pism, książek i audycji, które poniżają naszą ojczyznę i przedstawiają w „krzywym zwierciadle” dokonania bohaterów narodowych.

## b. Wychowanie woli

Ponieważ patriotyzm jest cnotą woli, to właśnie jej usprawnienie jest tu głównym celem. Wychowanie intelektu oraz uczuć ma umożliwiać wprowadzanie w czyn zdobytej wiedzy z właściwą dla cnoty mocą. Dodatkową pomocą jest tu rozmyślne unikanie postępowania niepatriotycznego. Wszystkie inne aspekty wychowania służą wychowaniu woli do patriotyzmu jako swemu celowi. Chodzi bowiem o to, by wiedzę i uczucia przekuć w czyn. W tym procesie wspomaga nas: wspomniane już unika-

nie czynów niepatriotycznych, uświadamianie sobie zasad etycznych, rządzących patriotyzmem; skrupulatność w pełnieniu obowiązków patriotycznych (sprowadzająca się do spełniania większej liczby czynów patriotycznych, aniżeli tego wymaga się od nas). Wszystkie te działania mają być podejmowane świadomie, a zatem rozumnie i z rozmysłem<sup>26</sup>.

## c. Wychowanie władz zmysłowych

Tutaj działania wychowawcze sprowadzają się do właściwego kształtowania wyobraźni oraz uczuć. W pierwszym przypadku chodzi o zatroszczenie się, by nasza pamięć zawierała wyobrażenia rzeczy i zjawisk, które kojarzą się z uczuciem patriotyzmu. W wychowaniu wyobraźni pomocne są takie czynniki, jak: sztuka, literatura piękna, zabytki, krajobrazy, uroczystości religijne. Natomiast uczucia powinny być podsycane w nastawieniu patriotycznym przez uczestnictwo w uroczystościach patriotycznych<sup>27</sup>.

Podsumowując podjętą przez Bocheńskiego problematykę wychowania patriotyzmu, możemy stwierdzić, że polega ono na usprawnieniu w tej cnotce poszczególnych władz człowieka, zarówno intelektualnych, jak i zmysłowych. Patriotyzm jako cnota wymaga, byśmy podejmowali i powtarzali konkretne działania, aż do poziomu usprawnienia się w nich, czyli do momentu, w którym patriotyzm powoduje, że jego posiadacz staje się dobry, podobnie jak i jego postępowanie.

<sup>25</sup> Tamże, s. 24.

<sup>26</sup> Tamże, s. 28-29.

<sup>27</sup> Tamże, s. 25-26.



## Zakończenie

Tomistyczne ujęcia patriotyzmu w wersji J. Woronieckiego i J. M. Bocheńskiego są ciekawe i rozbudowane, choć – jak się wydaje – nie dają do końca jasnego obrazu, czym w swej istocie jest patriotyzm. Trudno na podstawie ich rozważań ustalić, czy ostatecznie będzie to jedna cnota, czy też zespół cnót (jak chce Woroniecki). Problemy te mają swoje źródło w przyjęciu, że na patriotyzm składa się i miłość, i sprawiedliwość. W świetle przyczyn tych problemów wydaje się aż zdumiewające, że Woroniecki nie skorzystał z rozwiązania Akwinaty, który zaproponował, żeby sprawiedliwość była pewną ogólną zasadą patriotyzmu, dzięki której ustalimy, w jakim stopniu i o jakim charakterze miłość będzie się należała ojczyźnie i jej członkom. Wydaje się, że w wyjaśnieniu zależności między patriotyzmem a miłością i sprawiedliwością bliższy Tomaszowi był Bocheński. Także w stosunku do rozważań na temat wychowania patriotycznego, ujęcia Bocheńskiego wydają się bardziej szczegółowe.

Niezależnie jednak od tego, jak omawiani w artykule autorzy poradzili sobie z tematem patriotyzmu, wydaje się, że jest to zagadnienie niezwykle ważne we współczesnym, postmodernistycznym świecie. Patriotyzm bowiem nie jest aktualnie popularną postawą, rzadko kojarzy się z czymś szlachetnym, godnym naśladowania, a raczej z archaicznymi zachowaniami, które co najwyżej zasługują na pogardliwe lekceważenie. Gorzej, kiedy patriotyzm jest mylony z szowinizmem czy nacjonalizmem. Propozycja obu tomistów, aby nacjonalizm rozumieć jako pewną doktrynę polityczną nie zgadza się w znacznym stopniu z aktualnie rozpowszechnionym rozumieniem nacjonalizmu<sup>28</sup>, ale zdecydowanie upraszcza rozumienie i patriotyzmu, i nacjonalizmu.

Wydaje się, że w świetle zaprezentowanych poglądów patriotyzm jest cnotą szczególnie potrzebną właśnie teraz poszczególnym narodom, w tym przede wszystkim nam, Polakom.

<sup>28</sup> Wystarczy zajrzeć do opracowań encyklopedycznych czy przewodników. Na przykład *Encyklopedia politologii* proponuje następujące rozumienie nacjonalizmu: „postawa społeczno-polityczna, ruch społeczny i ideologia...”. To szerokie i wieloznaczne rozumienie nacjonalizmu nie ułatwia nam wyrobienia sobie poglądu czym ostatecznie on jest. Zob.: J. Szukalski, *Nacjonalizm*, w: *Encyklopedia politologii*, t.1, *Teoria polityki*, Kraków 1999, s. 196. Natomiast znawca problematyki doktryn politycznych, Roman Tokarczyk, określa nacjonalizm jako ideologię. Zob.: R. Tokarczyk, *Współczesne doktryny polityczne*, Kraków 1999, s. 322.

## Patriotism in thomistic ethics

**Key words:** thomistic ethics, patriotism, J. Woroniecki, J. M. Bocheński

St. Thomas Aquinas did not actually work on the issue of patriotism in his deliberations. However, in *Summa theologiae* he discussed the virtue of piety, which is expressed in love, and estimates love for one's parents and one's homeland. Thus, it can be concluded that for Thomas piety is patriotism. In the twentieth century, some followers of Aquinas undertook thoughts about patriotism. Significant studies of this topic are the texts of J.M. Bocheński and J. Woroniecki. They discuss such issues as: the

essence of patriotism, patriotic education, difference between patriotism and chauvinism or nationalism.

Woroniecki believed that the family is the first school of patriotism. Bocheński however, while developing the concept of patriotism in Woroniecki's approach, focuses on the issue of education of a patriotic attitude. For this reason, in the educational process, he takes human powers: intellect, will and senses, into account and gives specific suggestions for their „cultivation”.

## Bibliografia

1. Sancti Thomae de Aquino, *Summa theologiae*, Alba–Editiones–Palinae, II-II.
2. Bocheński, J. M., *Patriotyzm. Męstwo. Prawość żołnierska*, Komorów b.r.w. (przedruk wydania pierwszego z 1989 roku, pt.: *Katastrofa Pacyfizmu*).
3. Bocheński, J. M., *Szkice o nacjonalizmie i katolicyzmie polskim*, Komorów, b.r.w.
4. Bocheński, J. M., *De virtute militari. Zarys etyki wojskowej*, Kraków 1993.
5. Gogacz M., *Mądrość buduje państwo. Człowiek i polityka. Rozważania filozoficzne i religijne*, Niepokalanów 1993.
6. Mennessier I. A., *Sprawności i cnoty*, w: *Wprowadzenie do zagadnień teologicznych. Teologia moralna*, praca zbiorowa, Poznań–Warszawa–Lublin 1967.
7. Woroniecki J., *Katolicka etyka wychowawcza*, II/2, Lublin 1986.
8. *Encyklopedia politologii*, t.1, *Teoria polityki*, Kraków 1999.
9. Tokarczyk R., *Współczesne doktryny polityczne*, Kraków 1999.